

GAZETA WYBORCZA

dnia 8 grudnia 2006, nr 286.5293, str. 28

Sprzedawca komórek idzie na giełdę

Eurotel, kolejny po firmie Tell diler sieci komórkowych, wchodzi w grudniu na giełdę. Plany ma ambitne: nawet czterokrotne zwiększenie sieci dystrybucyjnej do końca przyszłego roku

PAWEŁ ROŻYŃSKI

•• Firma, która jest od dziesięciu lat dilerem Ery, ma obecnie 50 punktów sprzedaży, głównie na północy Polski. Nie należy do czołówki wśród ponad 30 autoryzowanych dilerów sieci komórkowych. Jednak już w grudniu zamierza sfinalizować przejęcie kolejnych 50 sklepów od innego partnera Ery za 7,2 mln zł (firma nie ujawnia jego nazwy), dzięki czemu umocni swoją pozycję w innych regionach kraju. Reszta pieniędzy z wartej 14,8-18,9 mln zł oferty publicznej pójdzie na system informatyczny wspoma-

gający zarządzanie oraz kolejne przejęcia i otwieranie nowych punktów. - Do końca 2007 roku zamierzamy mieć 150-200 punktów - powiedział prezes Eurotela Krzysztof Plachta.

Taka wielkość jest według analityków branży optymalna pod względem kosztowym. Do tej pory firma otwierała własne punkty, a przed czterema laty połączyła się z innym dilerem Ery, spółką Tele-Net.

Obecnie ponad 200 punktów mają tylko trzy firmy: Germanos, mPunkt i Tell (diler Orange). Ten ostatni wszedł na giełdę przed rokiem, aby pozyskać pieniądze na przejęcia. W tym czasie cena jego akcji wzrosła z niespel-

na 50 zł do ponad 80 zł, co oznacza, że firma jest warta około 100 mln zł.

Katarzyna Iwaniuk-Michalczyk, wicedyrektor domu maklerskiego PKO BP oferującego akcje Eurotela w ofercie publicznej, poinformowała, że debiut spółki na warszawskim parkiecie jest planowany na 29 grudnia. Spółka ogłosi cenę emisyjną 18 grudnia, zapisy na akcje zaplanowano zaś na 19-21 grudnia.

Głównymi akcjonariuszami spółki są Krzysztof Stepokura i Jacek Foltarz, którzy mają po 45 proc. udziałów. Po emisji nowi akcjonariusze obejmą 36 proc. kapitału spółki. Obecni właściciele deklarują, że przez rok nie sprzedadzą akcji.

Eurotel zarobił na czysto w ubiegłym roku 1,4 mln zł przy 37 mln zł przychodów. Na mijający rok prognozuje 2,1 mln zł zysku i 47,5 mln przychodów. Firma wypłacała dotąd dywidendę w wysokości 30 proc. zysku i chciałaby utrzymać ten poziom. Zapowiada też do 2008 roku kilkukrotne zwiększenie zysku w stosunku do 2005 roku.

Liczba aktywnych użytkowników telefonii komórkowej w Polsce wzrosła w tym roku o 11 proc., do 37 mln, podczas gdy przed rokiem dynamika wzrostu wyniosła aż 27 proc. Skąd więc ten optymizm? - Rynek dalej nie jest nasycony. Tylko 67 proc. gospodarstw domowych ma komórkę,

a 12 proc. nie ma żadnego telefonu. Liczymy też na sukces dzięki rozkręcającej się koniunkturze gospodarczej. Firmy kupują coraz więcej telefonów - powiedział nam członek zarządu Eurotela Tomasz Basiński.

Jego zdaniem zarobić można będzie też na nowych usługach związanych z transmisją danych, rozrywką i multimediami.

Obecnie firma zarabia głównie na prowizjach za pozyskanie klienta dla Ery lub przedłużenie z nim umowy, na sprzedaży telefonów komórkowych na kartę, zestawów startowych i kuponów doładowujących konto. Prowadzi również sprzedaż akcesoriów oraz... piór i długopisów.

Firma znalazła oryginalny sposób na zwiększenie zainteresowania swoimi akcjami. Każda osoba, która kupi akcje w ofercie publicznej (choćby jedną sztukę), zyska prawo do rabatów w należącym do Ery bezabonamentowym Tak Taku - od 2,2 do 11 proc., np. na pakiety startowe czy kupony doładowujące konto. ●

